

Wśród Nas

TYGODNIK PARAFII

pw. PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO W POLANIE
ROK XIX 2011 NR 26 (626)

26 czerwca 2011 r.
XIII NIEDZIELA ZWYKŁA
rok A



Czytania z niedzieli
- 2 Krl 4,8–11.14–16a,
- Ps 89,2–3.16 – 19,
- Rz 6,3–4.8–11,
- Mt 10,40,
- Mt 10,37–42.

W dzisiejszym wydaniu:

- *Jedynie dzieci wiedzą, czego szukają,*
- *Zakończenie roku szkolnego 2010/2011*

Jak miłowa domowników

Czytając słowa Jezusa: „Kto miłuje ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto miłuje syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien”, można by Go posądzić o egoizm. Z tekstu zda się wynikać, że Jezusowi zależy bardzo na tym, by był miłowany. Nie liczy się przy tym ani z ojcem, ani z matką, ani z dzieckiem. Taka interpretacja słów Mistrza z Nazaretu świadczy jednak o niezrozumieniu Ewangelii. Jezus bowiem wzywa, by otoczono Go miłością jednak nie w trosce o Jego szczęście, lecz w trosce o nasze dobro. Pragnie ostrzec i zachować przed wypaczeniem miłości. Zbyt dobrze zna nieszczęście, jakie jest ukryte w przesadnym umiłowaniu wartości przemijających. Jezusowi bardzo zależy na tym, by dzieci kochały rodziców, a rodzice dzieci. Ta miłość jest podstawą rodzinnego szczęścia. Warunkiem jednak prawdziwej miłości domowników jest wypełnienie własnego serca miłością Boga. Wypowiedzi Jezusa nie należy rozumieć jako wezwania do rezygnacji z miłości opartej na więzach krwi, lecz jako wezwanie do jej uporządkowania. Chodzi o to, by nigdy nikogo, nawet najbliższych, nie kochać bardziej niż Jezusa.

Jakże często można obserwować dramaty współczesnych ludzi, lekceważących wezwanie

Chrystusa. Oto trzydziestoletni syn jest tak zakochany w swej matce, że mimo zawarcia małżeństwa jego serce pozostaje niewolnikiem skierowanego do niej uczucia. W tej sytuacji nie jest w stanie obdarzyć w pełni uczuciem ani swej żony, ani swoich dzieci. Unieszczęśliwia siebie, żonę, dzieci. Człowiek, który nie oparł życia na miłości Chrystusa, staje się podobny do rozbitka dryfującego na lodowych krach, które coraz bardziej się kruszą i topnieją. Przeskakując z jednej kry na drugą szuka bezpieczeństwa i twardego gruntu pod nogami, a w miarę upływu lat coraz jaśniej dostrzega, że jest to poszukiwanie daremne.

Sam Jezus mógł każdego z nas kochać „aż do końca” tylko dlatego, że nikogo z nas nie kochał bardziej niż swego Ojca. To ta miłość Ojca uzdalniała Go do miłowania każdego człowieka w stopniu najdoskonalszym. On w oparciu o swoje własne doświadczenie ukazuje nam jedynie mądre ustawienie miłości. Kiedy woła: „Kto miłuje ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien”, ma na uwadze nie siebie, lecz dobro nasze i naszych bliźnich. W miłowaniu Chrystusa nie my ubogacamy Jego, lecz On nas. Godnym Chrystusa jest ten, kto chce naprawdę kochać, kto chce w miłości spotkać się z Nim i z swymi bliskimi. Tylko ten, kto kocha Boga, potrafi zawsze ubogacić matkę, ojca, córkę, syna, męża, żonę, siebie.

„Na wieki będę śpiewał o lasce Pana, moimi ustami będę głosił Twą wierność” (Ps 89, 2)

Zakończenie roku szkolnego 2010/2011

Uroczystość zakończenia roku szkolnego zaczęliśmy Mszą świętą o godz. 9:00, której przewodniczył przedstawiciel Inspektorii Krakowskiej sekretarz ks. Kazimierz. W wygłoszonym przez siebie kazaniu przypominał, że w



każdym człowieku jest dobro i należy je zawsze dostrzegać. Po Mszy świętej udaliśmy się do świetlicy wiejskiej w oczekiwaniu na mające się tam odbyć występy naszych uczniów. Na wstępie ks. dyrektor Jarosław Wnuk przywitał wszystkich zgromadzonych, po czym do głosu doszli zaproszeni policjanci, którzy pouczali dzieci jak bezpiecznie spędzać wakacje zachęcając przy tym, aby korzystać z numerów alarmowych w razie wypadków oraz aby nie wsiadać do samochodów z nieznanymi osobami. W dalszej części ks. Kazimierz odczytał list od ks. Inspektora, w którym wzywał do rozwijania swojej osoby i przekraczania ograniczeń. Z kolei, przedszkolanka, pani Barbara wręczyła wszystkim przedszkolakom dyplomy za uczestnictwo w spotkaniach z przyrodą w programie „Kubusiowi przyjaciele natury”. Następnie nastąpiła długo oczekiwana przez wszystkich uczniów chwila - wręczenie świadectw, gdyż każdy uczeń otrzymał promocję do klasy wyższej. Wszyscy uczniowie byli wdzięczni nauczycielom za ich trud

włożony w nauczanie, czego wyraz dali m. in. pierwszoklasiści dziękując p. M. Gałek mówiąc: „Chociaż małe serca mamy, to i tak panią kochamy”. Ks. Janusz, wręczając świadectwa swoim wychowankom przytaczał każdemu cytaty do przemyślenia znanej osoby, m. in. „Nie jest bogaty ten kto posiada, lecz ten kto daje” - Jan Paweł II. Na dalszą część uroczystości złożyły się występy artystyczne, na

której to wstępie Iza Borzęcka, Oliwia Fundakowska i Agnieszka Myślińska zaprezentowały parodię programu „You can dance” wykonując tańce, natomiast uczniowie klas II, III, IV i V SP wykonały wspólną grę na flecie. Ważnym punktem dnia było pożegnanie III klasy Gimnazjum, którzy to przygotowali na tę okoliczność akademię. Piotr Kostański przywitał wszystkich a jego koledzy i koleżanki z klasy przytoczyli słowa nauczycieli usłyszane podczas nauki w szkole, m.in. ks. Janusza, który wymyślił szóste przykazanie kościelne: „Będziesz miłował katechetę swego, bo możesz mieć gorszego”,



natomiast ks. Damianowi od języka niemieckiego podziękowali za utrzymywanie dyscypliny na lekcjach, przypomnieli także, że p.

Hania Myślińska nakazała utrzymywać kontakt z naturą, jednak oni zachowują się nienaturalnie. Później usłyszeliśmy piosenkę w wykonaniu najmłodszych nawiązującą do nauczycieli naszej szkoły a Dawid Krauze i Hubert Faran umiejętnie razem współpracując zagrali utwory znanych wykonawców muzycznych. Aby odchodząca klasa III Gimnazjum pozostała na długo w naszej pamięci, dane nam było obejrzeć pokaz slajdów przedstawiający sceny z ich życia nawet tych odległych, co u niejednego wywołało uśmiech na twarzy. Na koniec klasa I Gimnazjum przedstawiła kabaret, w którym obejrzeliśmy typowe dla nastolatków sytuacje pokazujące ich sposób bycia, co miało być parodią zachowań klasy III Gimnazjum. Szczególne podziękowania za organizację tej uroczystości należą się p. Dominice Podstawskiej, bez której pomysłów nie powstałby tak bogaty program, p. Piotrowi Florkowi za przygotowanie uczniów do występów muzycznych z wykorzystaniem fletów, p.

Joannie Cichacz, p. Annie Stępniewskiej, p. Annie Dziubela i p. Janinie Krauze

za bezcenną pomoc w przygotowaniach.

Radosław Pastawski



Jeśli wasza światłość, wiedza, nauka, mądrość prowadzi do uczynków dobrych, wówczas pochodzi z miłości. Jeśli jest użyta na mnożenie zła, nie jest ani światłością, ani nauką, ani prawdą, ani miłością.

kard. Stefan Wyszyński

Jedynie dzieci wiedzą, czego szukają

W refleksji nad znaczeniem hasła duszpasterskiego „*Bądźmy świadkami Miłości*” pragniemy się zwrócić w stronę najmłodszych, tych, dla których miłość jest nieodzowna jak powietrze i wobec których jesteśmy do świadczenia miłości w sposób szczególny zobowiązani. To dzieci, które - jak pięknie zauważył autor „Małego Księcia” - wiedzą, czego szukają, ale nie zawsze potrafią odnaleźć miejsce, gdzie to coś jest ukryte. I tu pojawia się rola dorosłych.

Prawdziwej miłości nie da się udawać, bo ona sprawdza się w życiu przez czyn. A czyn ma swoją obiektywną wartość. Widać szczególnie tę miłość w sytuacjach działań bezinteresownych. Niekiedy ludzie są zdolni do takich działań, nieobliczonych na pochwałę, danych temu drugiemu człowiekowi, danych Bogu tylko dlatego, że Go kochamy. To jest ta czysta wewnętrzna wolność od innych obciążeń. Od dziecka nie spodziewamy się niczego, ta miłość nie jest obliczona na nic, dajemy dlatego, że ono potrzebuje, robimy coś dla niego samego. Dzisiaj jest bardzo wiele dzieci pozbawionych miłości, nawet w rodzinach. One nie dojrzewają w ciepłe, które jest konieczne do wzrostu uczuciowego. Dziecko się nie skarży, zwłaszcza to poranione, najbiedniejsze, pozbawione rodziców czy atmosfery ciepła domowego. Dzieci cierpią w ciszy, wewnątrz. Widzimy dzisiaj różnych, mniejszych i większych, naciągaczy czy alkoholików, którzy kłamią, że potrzebują pomocy, budzą miłosierdzie, żeby mieć kilka złotych na wódkę. Dziecko nawet nie wie, że mogłoby zagrać na współczuciu dorosłego człowieka, mówiąc o swojej wewnętrznej potrzebie miłości, życzliwości. Ono

nie potrzebuje wielkich gestów, ale autentycznego, szczerego zainteresowania, życzliwości. Pamiętam, że był taki okres w moim życiu, kiedy ojca często nie było w domu, bo był bardzo zapracowany, a matka była ciężko chora i ponad rok przebywała poza domem - najpierw w szpitalu, potem w sanatorium. Pamiętam sytuacje, które do dzisiaj są we mnie wpisane: jak się szło do kolegów czy sąsiadów i oni tę życzliwość okazywali, zapraszali do stołu. Poczucie godności kazało się jednak dziecku zastanowić, czy można tę gościnę lub poczęstunek przyjąć. Dlatego zdarzało się mówić, że nie jest się głodnym, że się nie potrzebuje, choć przecież bardzo się potrzebowało tej obecności, tego bycia razem.

Miłość do dziecka powinna, mimo powyższych refleksji, mieć pewne kryteria obiektywne - winna być zbudowana na prawdzie i podnosić w górę. Nie może być obciążona złymi intencjami i akceptować wad, ale winna podtrzymywać w dobru, uszlachetniać. Trzeba z wielką wyrozumiałością poświęcić dziecku czas, pozyskać jego zaufanie, tłumaczyć, dlaczego należy się zachowywać tak, a nie inaczej - i ono, jeśli będziemy je traktować poważnie, przyjmie proponowane prawdy, wzorce, modele zachowań.

Dziecko ma sumienie, a także moralną intuicję, odróżnia prawdę od fałszu, wie, co ma jedynie zastępować miłość, życzliwość, a co jest prawdziwe. Potrzebuje czasu ojca, matki do wyjaśnienia ważnych dla niego spraw, do przeżycia problemu, który urósł dla niego tak bardzo, że nie może sobie z nim poradzić. Trzeba ten czas poświęcić dziecku, a nie zbywać go namiastką czy zabawką. Inny problem w przypadku małych dzieci to nadmiar zabawek, które wcale nie rozwijają. Rodzice, kupując zabawki, niekiedy

wprost psują dziecko: jest to już kolejna bardzo kosztowna zabawka i kiedy dziecko chce się podzielić sukcesem jej posiadania z innymi dziećmi - zabraniają tego, bo „może się zniszczyć”. Tymczasem dziecko winno mieć prawo do tego, by podzielić się zabawką z innymi, nawet nieudolnie, zepsuć ją, rozłożyć na części. Ludyczność generalnie rozwija umiejętność współżycia z drugim człowiekiem, w przypadku dziecka jest to rola szczególna, inaczej nie będzie umiało wchodzić później w normalne relacje z ludźmi, z którymi się zetknie w życiu, np. z sąsiadami. Od małego trzeba uczyć altruizmu, dzielenia się radością, wspólnego jej przeżywania.

Pamiętam taką sytuację z mojego życia - pewnego dnia, kiedy jeszcze nie chodziłem do szkoły, rodzice zostawili mnie w domu samego, przestrzegając, żebym nigdzie nie wychodził. Z braku innych zajęć wpadłem na genialny pomysł, że warto by rozkręcić zegarek, i oczywiście to zrobiłem, bo wiedziałem, gdzie są śrubokręty, a bardzo interesowało mnie, co tam jest w środku. To był mały kieszonkowy zegarek ojca. Nie przeżywałem wtedy stresu, nie bałem się jakiegoś skarcenia, awantury. Kiedy ojciec wrócił, po prostu roześmiał się, pozbierał wszystkie części i poszedł z tym do zegarmistrza, bo przy skręcaniu zostało mi parę śrubek i zegarek nie chciał chodzić. Mój ojciec rozumiał, że dziecko czymś się interesuje, chce to zgłębić, coś odkryć. Byłem karany za inne sprawy - np. za niedotrzymanie słowa czy złe zachowanie, ale nigdy nie miałem z tej racji poczucia krzywdy. To było następstwo czynu, konsekwencja. Bliscy powinni próbować odkryć, gdzie jest dobra wola dziecka, a gdzie zła, i odpowiednio do tego, proporcjonalnie, reagować. (abp J. Michalik)

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE XIII NIEDZIELA ZWYKŁA

1. Kończy się czerwiec – miesiąc naszej szczególnej modlitwy do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Przez udział w nabożeństwach czerwcowych wynagradzamy Bożemu Sercu grzechy nasze i bliźnich, wszelkie zniewagi i braki w wierze, dziękujemy za Boże miłosierdzie i prosimy o wytchnienie oraz pociechę w codziennych troskach. Dziś wielu ludzi próbuje urządzić świat i swoje życie bez Boga albo wbrew Bogu. Pamiętajmy, że Serce Jezusowe jest jedynym źródłem zdolnym rozgrzać serca ludzi do miłości Boga i bliźniego.
2. We wtorek, 28 czerwca, celebracją wieczornej Mszy Świętej wigilijnej wchodzimy w uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła. W kalendarzu liturgicznym pod datą 29 czerwca czcimy ich razem, bo są dwoma wielkimi filarami, na których wsparty jest Kościół rzymski. Tradycja głosi, że ponieśli śmierć męczeńską tego samego dnia. Ich wstawiennictwu będziemy polecać Bożej opiece wszystkich wierzących, zwłaszcza pasterzy Chrystusowej Owczarni. Swoimi modlitwami obejmijmy również obecnego Papieża Benedykta XVI – Piotra naszych czasów.
3. We czwartek, 30 czerwca, zakończenie oktawy, Bożego Ciała.
4. W piątek, 1 lipca, który jest jednocześnie pierwszym piątkiem miesiąca, przypada uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, a jednocześnie Światowy Dzień Modlitw o Uświęcenie Kapłanów. Podczas Eucharystii o godz. 19.00 będziemy gorąco prosić, aby Pan Jezus uczynił serca nasze według Serca swego... Z racji uroczystości w piątek nie będzie obowiązywał post od potraw mięsnych.
5. A w pierwszą sobotę miesiąca, 2 lipca, całą naszą wspólnotę parafialną oddamy w opiekę Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny.
6. Jeszcze przed wakacyjnym wyjazdem warto skorzystać z sakramentu pokuty. W naszym kościele okazja do pierwszopiątkowej spowiedzi świętej od godz. 18.30. Wszystkim wyjeżdżającym życzę, aby wakacje, urlop, obojętnie gdzie spędzany, był miłym wypoczynkiem, ale też czasem pełnym dobra i wzrostu duchowego.
7. Od poniedziałku, przez cały okres wakacji Msza św. wieczorna będzie odprawiana o godz. 19.00. Wznawiamy odprawianie Mszy św. niedzielnej na Chrewcie o godz. 15.00.
8. Za sprzątnięcie kościoła składamy serdeczne „Bóg zapłać” Paniom; Dziubela Annie i Fundakowskiej Bożenie. Na przyszły tydzień zapraszamy Panie; Rzeszowską Annę i Pałka Bernadettę.

W najbliższym tygodniu imieniny obchodzą:

Joanna Stępniewska, Władysława Spólna, Władysław Froń, Władysław Wierciński, Władysław Podraza, Władysław Podstawski, Włodzimierz Mańko, Włodzimierz Krakowski, Paweł Hermanowicz, Paweł Buć, Piotr Dzik, Piotr Oskorip, Piotr Pochyła, Piotr Karciarz, Piotr Wierciński, Lucyna Koncewicz, Halina Bakalarz.

Solenizantów zapraszamy na Mszę św. w piątek o godz. 19:00

Gazetkę redaguje zespół: ks. Stanisław Gołyźniak, Karolina i Witold Smoleńscy

Oprawa graficzna: Bernadetta Szkarłat